Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, Piątek 3 października 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 226 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Herriot o warunkach porozumienia Francji z Niemcami.

Premjer francuski oczekuje, że demokracja niemiecka zerwie z przeszłością.

Berlin. (AW.) „Vorwärts" zamieszcza wywiad z Herriotem. — Premjer francuski jest zdania, iż zbliżenie między Niemcami a Francją będzie tak długo nieziszczalne, dokąd francuska demokracja nie napotka w Niemczech zgodnego partnera w postaci republikańskiej większości zdolnej do radykalnego zerwania z przeszłością.

Dlaczego naród niemiecki, pyta Herriot, jeżeli chodzi o zagadnienia odpowiedzialności za wybuch wojny, dotąd solidaryzuje się z ludźmi, którzy pogwałcili neutralność Belgji i otwarcie głosili hasło aneksji Francji północnej.

Trocki wyrusza na objazd stolic europejskich.

Na pierwszy ogień — Rzym faszystowski.

Paryż. (AW.) „Matin" podaje, iż Trocki zamierza odwiedzić stolicę większych państw europejskich. Pierwszą wizytę Trocki złoży w Rzymie.

Pod pacyfistycznym rządem Mac Donalda.

Angielska flota na Morzu Śródziemnem będzie przewyższać flotę francuską i włoską razem

Londyn. (AW.) Admiralicja angielska wydała komunikat zapowiadający przegrupowanie floty Wielkiej Brytanji. Przedewszystkiem nastąpi

wzmocnienie floty śródziemnomorskiej, która przewyższać ma flotę francuską i włoską razem wzięte.

W Portmouth spuszczono na wodę pierwszy z 5 wielkich okrętów wojennych przewidzianych w planie rozbudowy floty angielskiej. Jest to wielki krążownik pancerny o pojemności 10.000 ton, który rozwija szybkość 34 węzłów.

FLOTA ANGIELSKA DOKONAŁA PODRÓŻY NAOKOŁO ŚWIATA.

Londyn. (PAT.) Jedną z najciekawszych podróży dokonanych przez marynarkę wojenną angielską, była podróż specjalnej eskadry złożonej z krążownika, która odbyła podróż naokoło świata, trwającą 10 miesięcy.

W Australji do wyprawy przyłączyły się dwa krążowniki marynarki australijskiej, które razem z całą eskadrą powróciły do Anglji.

Socjalistyczny minister rządu Mac Donalda

cieszy się, że ludność Południowej Afryki ze szczerym entuzjazmem oczekuje wizyty następcy tronu angielskiego.

Londyn. (PAT.) 30 wrz. Minister kolonji Thomas powrócił z Południowej Afryki, gdzie przebywał dłuższy czas w towarzystwie członków parlamentu z różnych partji politycznych. Thomas wyraził się z najwyższem zadowoleniem o stanie rzeczy w południowej Afryce i o współpracy Anglików i Boerów.

Kwestja separacji Południowej Afryki jest zupełnie nieaktualną i sądzić należy, że nie będzie ona zupełnie podnoszoną w przyszłości.

Fakt, że w południowej Afryce istnieją zagadnienia o charakterze czysto lokalnym, nie wpływa zupełnie na poczucie lojalności mieszkańców tego kraju. Następnie Thomas wyraził przekonanie, że ewentualna wizyta księcia Walji będzie przyjęta ze szczerym entuzjazmem przez wszystkie warstwy społeczeństwa południowo-afrykańskiego.

W Gruzji szaleje krwawy terror czerwony.

Paryż. (AW.) Biuro prasowo-gruzińskie komitetu narodowego w Paryżu ogłasza komunikat o przebiegu akcji powstańczej w Gruzji.

Oddziały powstańcze po krwawych walkach zmusiły do odwrotu wojska czerwone, które okopały się w okręgu Swanetje. W okolicy Thinetji powstańcy rozbroili kilka oddziałów wojsk czerwonych.

W miejscowościach okupowanych przez wojska sowieckie szaleje terror czerwony. Egzekucje dokonywane przez specjalną czerezwyczajkę dochodzą do zastraszających rozmiarów. Rodziny wielu znanych gruzińskich polityków i działaczy społecznych zostały począwszy od ojca i matki, a skończywszy na dzieciach wymordowane przez czerezwyczajkę.

Walka z Kościołem może doprowadzić rząd Herriota do upadku

Akcja centrum w sprawie poselstwa francuskiego w Watykanie.

Paryż. (AW.) „Ere Nouvelle" znany organ radykałów republikańskich występuje ze specjalnemi rewelacjami z powodu wymiany listów pomiędzy kardynałami francuskimi a Herriotem.

„Ere Nouvelle" twierdzi, że centrum pod wpływem Watykanu rozpoczęło akcję przeciwko Herriotowi i zawrze obecnie kompromis z nacjonalistami, aby utrudnić rządowi obecnemu stanowisko za jego postawę w sprawach kościelnych.

Centrum zawiadomiło Herriota w dyskretnej formie, że poprze jego politykę, jeżeli on zatrzyma poselstwo francuskie przy Watykanie.

Zwycięska ofenzywa Hiszpanów w Marokku

Madryt. (PAT.) Komunikat oficjalny z frontu marokańskiego donosi, że kolumna hiszpańska posuwa się dalej naprzód złamawszy opór przeciwnika.

Wszystkie miejscowości wyznaczone w rozkazie dziennym zostały zajęte.

Straty są nieznaczne i dotyczą głównie oddziałów miejscowych.

Król Alfons o zasługach dyrektorjatu gen. Primo de Riwery.

Paryż. (AW.) „Soir" zamieszcza rozmowę swego korespondenta z królem hiszpańskim Alfonsem XIII: „W ciągu mego 23-letniego panowania — mówił król — zmieniło się 240 ministrów. Ci podróżni cudzoziemcy, którzy zwiedzają Hiszpanję nie powinni sądzić o niej z pozoru. Należy pamiętać, iż Hiszpanja w ciągu ostatniego stulecia była krajem nieustannych wojen, rewolucji, powstań i t. p. zamieszek wewnętrznych, które rozstroiły organizm państwowy. Od kilku jednakże lat kraj znajduje się na drodze trwałego polepszenia stosunków wewnętrznych". Wypowiadając swą opinję o dyrektorjacie gen. Primo de Rivery, oświadczył król, że dyrektorjat pracuje nad tem, ażeby Hiszpanji zapewnić spokój i wytępić elementy dążące do zniszczenia praworządności.

Jakich gwarancji żądają Niemcy na wypadek wstąpienia do Ligi?

Żądania nacjonalistów.

Królewiec. (PAT.) 30 wrz. Wschodnio pruski Heimatsbund wydał charakterystyczną odezwę w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Odezwa zawiera szereg żądań, między innemi:

1) Uznanie Niemiec za wielkie mocarstwo i udzielenie stałego miejsca w Radzie Ligi.

2) Uznanie, że Niemcy nie ponoszą odpowiedzialności za wojnę.

3) Zniesienie stałej kontroli wojskowej w Niemczech.

3) Otrzymanie gwarancji, że po wstąpieniu do Ligi Niemcy będą miały możność wzmowienia kwestji terytorjalnych, szczególnie sprawy Górnego Śląska, Pomorza i Poznańskiego.

A TERAZ JAK W PORÓWNANIU Z POWYŻSZEMI ŻĄDANIAMI WYGLĄDAJĄ ŻĄDANIA RZĄDU?

Wiedeń. (PAT.) Rząd Rzeszy rozesłał do państw sprzymierzonych memorjał zawierający warunki Niemiec w sprawie przystąpienia do Ligi. Wedle doniesień „Wiener Allgemeine Zeitung" memorjał podnosi, że Niemcy w Lidze Narodów pragnęliby być równouprawnieni z innemi państwami, dalej chcieliby się oni dowiedzieć, czy wstąpienie ich do Ligi Narodów ułatwi im rozwiązanie pewnych zagadnień, jak kwestji Górnego Śląska, Zagłębia Saary i kontroli wojskowej.

W końcu rząd niemiecki chce mieć zapewnienie, że przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów nie zobowiąże Niemców do wydania jakichś zarządzeń, które pozostawałyby w sprzeczności z traktatem niemiecko-rosyjskim. W związku z tem wyraża rząd niemiecki życzenie, aby Rosja mogła być rychło dopuszczona do Ligi Narodów.

Kraków, 1 października.

Gdy się porówna żądania zawarte w odezwie pruskiego Heimatsbundu z warunkami pomieszczonemi w memorjale rządu Rzeszy, to uderzyć musi ich zupełne podobieństwo. Najcharakterystyczniejszem jest wysunięty tu i tam postulat rewizji granic kosztem Polski. Nadto w memorjale rządowym uderza, że Niemcom tak zależy na dobrych stosunkach z Rosją i na dopuszczeniu tej ostatniej do Ligi. Widać stąd, że Niemcy uważają się za związane z Rosją bolszewicką całą duszą.

Słynny Zeppelin wykonany w Niemczech

przebędzie Ocean Atlantycki w ciągu 30 godzin.

Berlin. (AW.) **Zepelin** „Z. R. III“ wybudowany przez Niemcy dla Stanów Zjednoczonych w myśl Traktatu Wersalskiego, **ukończył próbny lot nad Niemcami.**

W ciągu 33 godzin lotu balon przebył z górą 3800 km. rozwijając przeciętną szybkość od 117 do 120 km. na godzinę. Maksymalna szybkość do 150 km.

Według fachowców **próbna podróż wykazała, iż mechanizm balonu działa bez zarzutu. W przyszłym tygodniu Zeppelin wyrusza w podróż powietrzną do Stanów Zjednoczonych nad Oceanem Atlantyckim i zamierza przebyć Ocean w ciągu 30 godzin.** Dokładny termin odjazdu wyznaczony będzie w zależności od pogody.

Komuniści estońscy działają za mało energicznie.

Taka jest opinja Moskwy.

Ryga. (AW.) Rząd estoński wpadł **na ślad tajnej organizacji komunistycznej, której dziełem było zamordowanie posła do sejmu estońskiego Nanilsona.**

Aresztowano kilkudziesięciu komunistów i skonfiskowano wiele druków i listów. Między innymi znaleziono **kilka listów od Międzynarodówki komunistycznej** w Moskwie, **która zaleca komunistom estońskim w stanowczych słowach, aby niezwłocznie przystąpili do energicznej akcji teroru w życiu politycznym i agitacji w wojsku.** Międzynarodówka komunistyczna stwierdza przytem, że

agitacja komunistyczna znacznie osłabła i za wszelką cenę podnieść należy jej wydajność.

w przeciwnym razie przywódcy komunistów w Estonji usunięci zostaną z kierownictwa partją i zastąpieniu innymi.

Niesłychana korupcja powojennych Niemiec

Ludendorf marszałkiem orderu, którego twórca dorobił się pokaźnego majątku, przyozdobiwszy w ordery 220.000 ludzi.

Berlin. (AW.) Sąd w Meiningen rozpatrywał sprawę kapitana **Heringa, który utrzymywał proceder charakterystyczny dla sfer wojskowych w Niemczech powojennych.**

Hering **sprzedawał ordery pod tyt. „Niemiecki znak honorowy w wielkiej wojnie“, który można było otrzymać po wniesieniu podania i doręczeniu 2 marek.**

Orderu tego udzielał Hering w imieniu cesarza. Między innymi otrzymał **taką odznakę również Ludendorff, który mianowany został marszałkiem orderu.**

Ponieważ ogółem 220.000 ludzi w Niemczech złożyło podania i otrzymało odznaczenia, dochody kapitana doszły do poważnej sumy.

Stanął on obecnie przed sądem **oskarżony o oszustwo, a prócz tego o uwiedzenie pielęgniarki w szpitalu.**

Z terenu wojny domowej w Chinach.

Szanghaj stoi w płomieniach.

Wiedeń. (PAT.) „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Nowego Yorku: Pod Szanghajem **szaleje wielka bitwa. Miasto jest częściowo zajęte i stoi w różnych punktach w płomieniach.** Samoloty mandżurskie obrzuciły w ostatnich 24 godzinach Szanghaj bombami.

Londyn. (PAT.) Wolff. „Times“ donosi z Szanghaju, że **ofenzywa armji Kiang Tsu trwała przez cały dzień.** Atak w okolicy Liu Ho na północny zachód od Szanghaju **został rozpoczęty ogniem ciężkiej artylerji.**

NA PÓŁNOC OD PEKINU.

Londyn. (PAT.) Wolff. „Daily Mail“ donosi z Mugdenu, że oficjalne sprawozdanie marszałka Tsang Tso Lina donosi, iż **wojska generała Wu Pei Fu zaatakowały jego oddziały na północny wschód od Jehou w nocy z dnia 25 na 26 września. Miejscowość Jehou położona jest w oddaleniu 150 mil od Pekinu.**

Marszałek **Tsang Tso Lin donosi, że odparł atakujących.** Następnego wieczora nieprzyjaciel rozpoczął znów walkę otrzymawszy posiłki. **Walka trwała przez całą noc i nieprzyjaciel poniósł ponownie dotkliwą klęskę.** Druga armja maszeruje z Mugdenu w kierunku południowym. W bitwie pod Jehou nieprzyjaciel stracił 500 zabitych, oraz miał tysiąc rannych. Zabrano również nieprzyjacielowi wielu jeńców.

Londyn. (PAT.) **Na północy działania wojenne na razie zawieszono, prawdopodobnie dlatego, że Wu Pei Fu i Tsang Tso Lin przed przystąpieniem do decydującej bitwy chcieli zająć dogodne pozycje.**

WU PEI FU ZAMIERZA ZAPROWADZIĆ MONARCHJĘ W CHINACH.

Wiedeń. (PAT.) 30 wrz. „Neue Fr. Presse“ donosi z Londynu: Z dobrze poinformowanej strony dyplomatycznej donoszą, że marszałek Wu Pei Fu w razie zwycięstwa zdecydowany jest ogłosić cesarzem Chin jednego z książąt dynastji mandżurskiej. Wu Pei Fu ma zamiar przeprowadzić ścisłą centralizację Chin, jest on ponadto przeciwnikiem wpływów w Chinach za wyjątkiem jedynie Ameryki.

—— o — o ——

Nieco o Chinach.

Oczy całego świata zwrócone są teraz na **Chiny**, gdzie pod płaszczykiem wojny domowej rozgrywa się walka konkurencyjna, w której biorą udział mocarstwa, a przedewszystkiem Japonja, Stany Zjednoczone, Anglja i Rosja sowiecka, wspomagając dla swoich celów to tego, to tamtego ze zbuntowanych generałów.

Nie od rzeczy więc będzie zwrócić uwagę na właściwe znaczenie, względnie pochodzenie pewnych słów, mających bezpośredni związek z Chinami. I tak, używane nieraz w językach europejskich wyrażenie: **„Państwo niebieskie“** dla oznaczenia Chin, jest fałszywe i samym Chińczykom nieznane. Nazywają oni bowiem swą ojczyznę **„Tien Sia“**, co znaczy **„Państwo pod sklepieniem niebios“**. W języku zaś potocznym dają jej nazwę **„Czing Kwo“** tj. **„Państwo środka“**. A co się tyczy słowa **„Chiny“** (brzmiącego podobnie w rozmaitych językach europejskich), to pochodzi ono prawdopodobnie od nazwy dynastji **„Cin“**, która panowała w III w. przed naszą erą.

Nazwa stolicy Chin **Pekinu** jest Chińczykom nieznana, a to miasto nazywają albo **„Pei-Cing“**, albo też **„Cing-Czeng“** (stolica).

Także słowo **„mandaryn“** nie jest chińskiem, lecz pochodzi od czarownika portugalskiego **„mandure“** (rozkazywać), a słowo chińskie, oznaczające urzędnika, brzmi **„Kwan“**.

Wreszcie **zakaz noszenia warkocza przez mężczyzn,** który wprowadził w życie 1917 roku republikański rząd chiński, nie jest zerwaniem z jakąś odwieczną tradycją. **Nosić bowiem warkocz nakazali Chińczykom dopiero w XVII w. cesarze z dynastji mandżurskiej.** Zakaz ten przyjął się bardzo prędko wśród 330 miljonów mieszkańców Chin nietyle z racyj politycznych, jako znak emancypacji z pod władzy cesarzów pochodzenia mandżurskiego, ile z powodu objawiającej się coraz silniej europeizacji między Chińczykami.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

KOMISJE SZACUNKOWE.

W związku z przejęciem do bilansów złotowych i do przewalutowania kapitałów zakładowych, wiele przedsiębiorstw napotyka trudności przy oszacowaniu objektów nieprzeznaczonych do zbytu (nieruchomości, inwestycje itd.).

W tym celu Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu wydadzą w dniach najbliższych rozporządzenie, powołujące komisje szacunkowe wojewódzkie dla szacowania wspomnianych objektów oraz ustalające tryb działalności tych komisji.

Będą się one składały z czynników gospodarczych; każde przedsiębiorstwo będzie mogło się zwrócić do komisji z żądaniem oszacowania danego objektu. Tryb postępowania komisji będzie wolny od wszelkiego biurokratyzmu. Koszty oszacowania wynosić będą 1 pro mille, niemniej jednak niż 300 zł.

SPRAWY SKARBOWO-PODATKOWE.

WICEMINISTER MARKOWSKI NIE USTĘPUJE.

Wobec krążących w prasie nieścisłych pogłosek o rzekomem ustąpieniu wiceministra p. Markowskiego z zajmowanego dotychczas urzędu podsekretarza stanu, Ministerstwo Skarbu komunikuje: p. B. **Markowski** pozostaje nadal na stanowisku wiceministra Skarbu, zajmować się będzie jednak wyłącznie pracami legislatywnemi i kodefikacyjnemi w dziedzinie ustawodawstwa skarbowego; uczestniczyć też będzie nadal w pracach komisji i plenum Sejmu oraz Senatu.

Wobec tego p. wiceminister Markowski bieżącemi sprawami administracyjnemi zajmować się nie będzie, a więc osoby, które zwracały się poprzednio w tych sprawach do p. wiceministra Markowskiego, obecnie zwracać się winny bezpośrednio do dyrektorów właściwych departamentów.

ZAOFIAROWANIE WALUT OBCYCH.

W ostatnich dniach **na giełdach i w bankach wzmogło się znacznie zaofiarowanie dewiz i walut obcych.**

W związku z tem Bank Polski nietylko ma możność pokrycia zwiększonego przez przemysł zapotrzebowania, lecz nadto **powiększa znowu swój zapas walut obcych.** W ostatnich dniach tygodnia ubiegłego główniejsze oddziały Banku Polskiego zakupywały dziennie po kilkadziesiąt tysięcy dolarów, **w poniedziałek ubiegły suma zakupionych przez Bank Polski walut obcych dosięgła 1,300.000 dolarów w jednym dniu.** W dniu wczorajszym notowano w dalszym ciągu znaczne zaofiarowanie dewiz i walut.

RADA GOSPODARCZA.

W dniu 3 października o godz. 10 i pół rano w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu odbędzie się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu p. Wł. Grabskiego narada gospodarcza. Na porządku dziennym znajdują się sprawy następujące: 1) sytuacja gospodarcza w związku z ruchem cen i eksportu, 2) uruchomienie kredytu budowlanego i rolnego przy pomocy przymusowych związków.

WPŁYWY CELNE.

Od początku stycznia do końca sierpnia rb. z ceł do Skarbu Państwa wpłynęło 125,092.956 złotych, w czem 6,400.966 złotych w monetach złotych. Z tytułu rozrachunku z Gdańskiem większe sumy wpłynęły w lipcu 4,7 milj. złotych i sierpniu 7 milj. złotych. Gdańsk bowiem należne Polsce wpływy z ceł wpłaca ze znacznem opóźnieniem.

Taniec, jego mistrze i mistrzynie.

BALET WARSZAWSKI W ŁODZI.

Chcąc wybrnąć z ciężkiej sytuacji, powstałej wskutek zamknięcia opery warszawskiej, artyści baletu organizują w stolicy i na prowincji wieczory pod nazwą: „Sami sobie“. W Łodzi dn. 1 października, w środę, w teatrze „Scala“ odbył się taki występ. Cały zespół baletu in corpore w liczbie 36 osób zjechał do Łodzi, aby wystąpić z olbrzymim programem baletów: „Szeherezada“, „Szopeniana“, „Kaprys hiszpański“, „Wschód“ (z Twardowskiego), „Nocy Walpurgji“ i zasilić nadszarpane długiem bezrobociem fundusze.

Magistrat łódzki pierwszy dał chwalebny przykład i zwolnił artystów od podatku widowiskowego.

Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu“

Kryzys gospodarczy a sytuacja finansowa.

Kraków, 2 października.

(w. ś.) Od szeregu miesięcy Polska przeżywa kryzys gospodarczy. Pojawienie się tego kryzysu nie było niespodzianką, gdyż doświadczenie innych państw, które po wojnie sanowały walutę, wskazywało, że od sanacji skarbowej jest nieodłącznem pojawienie się symptomów przesilenia gospodarczego. Przewidywano więc, że i nas kryzys gospodarczy nie minie. Również przewidywano, że kryzys ten podobnie jak inne państwa i my również przetrwamy.

Jednak pozostawało otwartem zagadnienie, czy kryzys ten nie odbije się ujemnie na dokonanej naprawie skarbu, czy dzieła sanacji nie obali. Mogło się to stać na dwojakiej drodze. Jak wiadomo trwałość sanacji skarbu zależy od dwóch warunków: od równowagi budżetowej i od czynnego bilansu płatniczego. Otóż i równowaga budżetowa i czynny bilans płatniczy są zależne od ogólnego stanu gospodarczego kraju. Równowaga budżetowa może uledz zachwianiu wskutek załamania się siły płatniczej ludności, osłabionej kryzysem gospodarczym. Bilans płatniczy może przestać być aktywnym, jeśli dzięki przesileniu gospodarczemu osłabnie eksport, a wzrośnie import. Wówczas na pokrycie przewyżki importu zwiększa się zapotrzebowanie walut obcych, w konsekwencji zaś waluty uchodzą z Banku Polskiego, tego głównego ich rezerwoaru.

Zapytajmy teraz, o czem świadczy dotychczasowy przebieg kryzysu gospodarczego u nas. O ile chodzi o równowagę budżetową, to naogół ona jest utrzymaną. Dochody państwowe nawet w lipcu i sierpniu nie spadły zbyt bardzo. Poważniej przedstawiała się kwestja nasza bilansu płatniczego. Bilansy Banku Polskiego z sierpnia i września wykazywały znaczne zmniejszenie się obcych walut, dowodziło to, że wypłaty na zagranicę rosną. Ale w ostatnich dniach miała nastąpić zmiana. Dzisiejszy komunikat skarbowy stwierdza, że w tej chwili jest bardzo silny napływ walut i dewiz do kas Banku Polskiego. Fakt ten jest dodatni, dowodzi on bowiem, jeśli nie aktywność naszego bilansu płatniczego, to w każdym razie panowania Banku Polskiego nad naszym rynkiem walutowym. Kierownicy Banku Polskiego orjentują się w sytuacji i umieją zapomocą odmowy dyskonta wstrzymać odpływ walut z kas Banku.

To, co powiedzieliśmy o równowadze budżetowej i polityce Banku Polskiego świadczy, że sanacji skarbu nic w tej chwili nie zagraża.

Ale ważnem byłoby zdanie sobie sprawy, czy wogóle kryzys gospodarczy słabnie czy też potęguje się. Pod tym względem bardzo mało mamy danych, aby coś pewnego powiedzieć. Nieraz wrażenia mówią co innego, statystyka zaś co innego. I tak w ostatnich tygodniach z szeregu centrów przemysłowych napływają wiadomości o ożywieniu, a równocześnie statystyki notują wzrost bezrobocia. Co jest prawdziwe, na czem się oprzeć? Powiedzą niektórzy, że statystyka bezrobocia nie daje prawdziwego obrazu: podobno urzędy rejestrują nam nowych bezrobotnych, ale nie wykreślają tych, którzy już pracę otrzymali.

Byłoby wskazanem, aby władze dały pod tym względem miarodajne wyjaśnienie. Wówczas moglibyśmy coś pewnego powiedzieć o rozwoju naszego przesilenia gospodarczego.

Władysław Seyda pierwszym prezesem Sądu Najwyższego.

Warszawa. (PAT.) 1 paźdz. „Monitor“ ogłasza postanowienie prezydenta Rzeczypospolitej **w sprawie mianowania prezesa sądu najwyższego Władysława Seydy pierwszym prezesem sądu najwyższego.**

Najwyższą godność sądową po śp. Franciszku Nowodworskim obejmuje człowiek wybitny i zasłużony, który niewątpliwie będzie ją piastował z równą chwałą, jak jego poprzednik. Władysław Seyda był prezesem Koła Polskiego w parlamencie niemieckim, w czasie wojny godnie reprezentował postawę społeczeństwa b. zaboru pruskiego, postawę nieprzejednaną wobec triumfującej potęgi niemieckiej, następnie stał na czele tego zaboru w okresie przełomu w r. 1919, organizował tam władze polskie, wreszcie pierwszym ministrem b. dzielnicy pruskiej.

Później wycofuje się z życia politycznego i jako wybitny pracownik poświęca się pracy w sądownictwie. Zostaje prezesem Sądu Najwyższego jako prezes Izby wielkopolskiej tego Sądu. Dziś obejmuje najwyższy posterunek w polskiem sądownictwie w chwili, gdy na sądownictwie tem ciążą tak poważne zadania, które rozumiał jego poprzednik śp. Nowodworski, przekazując w testamencie słowa: „Szanujcie niezawisłość sądów, to podstawa, to najtrwalsza ostoja państwowości“.

— o o o —

Wstrzymanie redukcji 23.000 kolejarzy.

Warszawa. (AW.) Zarząd głównego związku kolejarzy przyjęty był wczoraj przez ministra kolei Tyszkę, który oświadczył rządowi, iż w ciągu okresu zimowego **zapowiedziana redukcja 23.000 kolejarzy zostanie wstrzymana.** Dyrekcje kolejowe otrzymają w tej sprawie odpowiednie zarządzenia.

— o o o —

Jak się przedstawia organizacja służby granicznej?

Wywiad z gen. Minkiewiczem.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny“ w wywiadzie z gen. Minkiewiczem, który organizuje korpus ochrony pogranicza na wschodzie donosi, że **straż graniczna będzie organizacją stałą opartą na ustroju wojskowym.**

Koniecznem jest **budowanie już w roku bieżącym koszar dla straży pogranicznej ponieważ kwaterowanie po chatach wiejskich daje im możność stykania się z przemytnictwem i demoralizuje żołnierzy.**

Kandydaci zgłaszający się do służby w korpusie pogranicznym stanowią materjał pierwszorzędny.

Korpus pograniczny rozpocznie swoją służbę z końcem października br.

— o o o —

Akcja pościgowa za bandą z pod Łunińca

będzie dziś zlikwidowana.

Warszawa. (PAT). Akcja pościgowa za bandą, która dokonała napadu pod Łunińcem, będzie zlikwidowana dziś i jutro. **Ze strony władz poczyniono wszystko, by wynik tej akcji był najpomyślniejszy.**

UJĘCIE HERSZTA BANDY.

Warszawa. Korespondent „Ekspresu Porannego“ donosi z Łunińca, że wśród aresztowanych bandytów znajduje się osobnik odziany w czarną kurtkę. W czasie rewizji znaleziono przy nim kolejowe instrumenty sygnalizacyjne **i przedmioty, zrabowane w pociągu p. Downarowiczowi.** Są poszlaki, że jest to **herszt bandy, Trofim Kalenin,** który był tak ubrany w czasie napadu.

Wataha, z którą w dniu 29 bm. starła się policja, została już rozbita. Rozproszeni bandyci ukryli się w błotach, a niektórzy znaleźli przytułek u chłopów, sympatyzujących z bandytami. Władze zorganizowały szczegółowe wywiady celem pochwycenia bandytów. Domniemany **watażka Kalenin odmawia wszelkich zeznań.** Stan zdrowia senatora Wysłoucha znacznie się polepszył.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że banda z pod Łunińca zostanie całkowicie osaczona. Ze wszystkich aresztowanych zatrzymano pod strażą 39 ludzi, sześciu ujęto z bronią w ręku, **ośmiu przekazano sądowi doraźnemu, gdyż udział ich w napadzie został stwierdzony dokumentami.**

OFENSYWA BAND NA KRESY WSCHODNIE.
Szereg nowych zuchwałych napadów. — Dzielni policjanci. — Bestjalski mord.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 wrz. Z Kresów Wschodn. nadeszły alarmujące wieści o nowych napadach band sowieckich. Na majątek Zarzecze w pow. łuninieckim napadło 40 opryszków. Była to pierwsza część szajki, która obrabowała pociąg. **Bandyci ubrani byli w odzież zrabowaną u woj. Downarowicza i innych pasażerów pociągu pod Łowczą oraz w mundury policji.** Uzbrojeni byli w karabiny, rewolwery i granaty ręczne. **Przywódcą bandy był niejaki Babieczko, którego kwatera znajduje się w Mokranach po stronie sowieckiej.** Zarządzony pościg dał narazie słaby wynik.

Wczoraj również w rejonie 4 kompanji policyjnej pow. łuninieckiego banda złożona z 40 opryszków, idąc gęsiego, usiłowała przekroczyć granicę. Posterunek złożony z 4 policjantów, który bandę zauważył, rozpoczął bohaterską walkę, trwającą kilka godzin. Dzielni policjanci zamienili około tysiąca strzałów, a po zdwojeniu ognia odpędzili bandytów z powrotem za granicę sowiecką. Jedynie 15 złoczyńcom udało się ukryć w lasach po stronie polskiej.

Druga część bandy z pod Łowczy otoczona przez oddziały pościgowe zaczyna cierpieć głód, czego dowodem jest **napadanie na ubogich chłopów i rabowanie im żywności.**

Nowe bandy zaczynają atakować powiat stołpecki. W starciu z jednym z takich oddziałów dywersyjnych padł komendant oddziału granicznego. — W **Bołochowie w tymże powiecie ujęto większą bandę, która przygotowywała napad.** Bandytów oddano **przed sąd doraźny w Nieświeżu.** W pow. stolińskim inna banda dokonała napadu na folwark Józefin, przyczem **zamordowano administratora p. Ostrowskiego.**

Wreszcie należy zanotować niepotwierdzoną jeszcze wiadomość „Dziennika Wileńskiego“ że banda dywersyjna napadła na plebanję **w gm. Dzierzkowice w pow. duniłowickim, zrabowała kościół i plebanję. Proboszcza miejscowego bandyci zamordowali w bestjalski sposób, przypiekając mu boki ogniem.**

Dzień polityczny.

KANDYDAT NA WOJEWODĘ POLESKIEGO.

Warszawa. (AW). Wśród kandydatów na stanowisko wojewody poleskiego wchodzi możliwość mianowania nietylko wojskowych lecz osoby cywilnej. Wymieniany jest p. Roman były delegat rządu w Wilnie.

ZMIANA GRANIC WOJEWÓDZTWA NOWOGRODZKIEGO I WILEŃSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Rada ministrów debatować będzie nad zmienieniem ustroju terytorjalnego w województwie nowogrodzkiem i Wileńszczyźnie.

P. P. S. NIE CZUJE SIĘ W KRAKOWIE BEZPIECZNĄ(!?).

Warszawa. (AW.) Delegacja zarządu głównego P. P. S. w osobach posłów Barlickiego, Bobrowskiego, Marka i Moraczewskiego przedstawiła premjerowi Grabskiemu uchwały rady naczelnej PPS. W szczególności domagała się ona uruchomienia samorządów w Małopolsce, walki z drożyzną i zwróciła uwagę na **konieczność zapewnienia bezpieczeństwa w Krakowie** (szczególną troską ze strony listopadowców! — Przyp. Red.) zagrożonego zdaniem delegacji rzekomą samowolą władz administracyjnych wobec organizacyj politycznych, prasy i poszczególnych jednostek. Premjer Grabski w odpowiedzi udzielił delegacji wyjaśnień i przyobiecał, że rozpatrzy przedłożone mu uchwały.

LUDNOŚĆ NA KRESACH ŻĄDA SILNEJ RĘKI.

Warszawa. (AW.) Rada miejska Brześcia Litewskiego na nadzwyczajnym posiedzeniu uchwaliła zwrócić się do rządu z wezwaniem do niezwłocznego obsadzenia granicy przez oddziały wojskowe, udzielenia władzom administracyjnym silnych środków i doradczej egzekutywy dla zwalczenia bandytyzmu gnębiącego ludność.

NADUŻYCIA PODATKOWE.

Warszawa. (AW.) Wczoraj odbyły się narady międzyministerjalne pod przewodnictwem byłego ministra Olszewskiego, na których omawiano środki zapobiegawcze celem zabezpieczenia skarbu przed nadużyciami popełnionemi w zakładach przemysłowych na Górnym Śląsku.

Narady Rządu w sprawie płac górniczych w Zagł. Dąbrowskim

Robotnicy żądają podwyżki płac o 10 procent, a przemysłowcy redukcji o 5 procent.

Warszawa. 1 października. Zapowiedziana na dzień 30 ub. m. międzyministerjalna **konferencja w sprawie unormowania płac zarobkowych w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego,** odbyła się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społ. pod przewodnictwem głównego inspektora pracy p. Klotta.

Obrady toczyły się **przy współudziale delegatów związków zawodowych robotniczych i przedstawicieli przemysłowców węglowych.** Robotnicy złożyli zażalenie na przemysłowców, że **nie wypłacają za 8 godzin pracy w sobotę, lecz za 6 godzin,** oraz że **zredukowane zostały płace za wrzesień o 5 procent,** bez zgody robotników.

Sprawę warunków za pracę sobotnią przemysłowcy uznali jako tylko kwestję interpretacji wyroku sądu rozjemczego. Zdaniem przemysłowców ostateczną decyzję powziąć może tylko Rada Zjazdu przemysłowców, która odbyć się ma w dniu dzisiejszym.

W sprawie obniżenia płac zarobkowych o 5 proc. i ustalenia płac na przyszłość przemysłowcy przyjęli do wiadomości żądanie robotników zwrotu obciętych 5 proc. płac i podwyżki na nowy miesiąc 10 procent, oświadczyli jednak, że **wobec stanowiska rządu o nie podwyższanie dotychczasowej ceny węgla warunków przyjąć nie mogą, przekazując sprawę tę do ostatecznej decyzji Rady zjazdu.**

Wobec konjunktury na Górnym Śląsku, pokrywającej przemysł dąbrowiecki, **przemysłowcy nietylko nie zgodzili się na dalszą zwyżkę płac, lecz uznali za konieczne przy utrzymaniu ceny węgla dalszą redukcję płac o 5 proc.** Przedstawiciel rządowy uznał **propozycję kompromisową, polegającą na utrzymaniu dotychczasowej ceny węgla, jak również dotychczasowych płac zarobkowych z uznaniem zniżki 5 procent za ostatni miesiąc.**

Zerwanie rokowań w przemyśle górniczym

na Górnym Śląsku.

Prowadzone od trzech dni **rokowania w sprawie nowych warunków płacy** na najbliższy okres w przemyśle węglowym Górnego Śląska, **pomiędzy przemysłowcami a robotnikami zostały zerwane.**

Robotnicy na swoje żądanie otrzymania 15 procent podwyższenia płacy otrzymali kategoryczną odpowiedź odmowną.

Sprawę powyższą przejmie komisarz demobilizacyjny, który drogą arbitrażu zatarg winien zlikwidować. **Jest jednak obawa, że wypłacanie dodatków wpłynie na podwyższenie ceny węgla,** co w obecnej chwili jest jak najmniej pożądane.

TEATRALJA.

6.000 TEATRÓW W ROSJI

narzędziem propagandy.

Teatromanja, jaka wybuchła w Rosji po rewolucji, wytworzyła osobliwości, o których ciekawe rzeczy czytać można w książce Huntly'ego Cartera. Przez pewien czas — czytamy tam — było w jednej gubernji nadwołżańskiej więcej teatrów, niż w całej Francji. W roku 1920 było 2.197 teatrów, pobierających od rządu zasiłki 268 teatrów utrzymywanych przez rząd i 3.452 towarzystw przyjaciół teatru, tworzących jednocześnie teatry amatorskie po wsiach i miasteczkach. **Było więc prawie 6.000 teatrów,** podczas gdy w roku 1914 Rosja liczyła ich zaledwie 210. Czy w tej hyperprodukcji teatrów, teatr służył istotnie sztuce, można bardzo wątpić. **Utrzymywanie takiej ilości teatrów było powodowane względami natury politycznej.**

„Rozwój tych scen postępował pod troskliwem okiem rosyjskich robotników i ich rządu“ — pisze Carter. — Wystawiano wszelkiego rodzaju sztuki, ale **wszystkie miały służyć do tego, by okazać całą śmieszność myślenia burżuazyjnego świata.** Teatr miał też równocześnie wykazać, czego dokazała rewolucja, **propagować nowe formy życia towarzyskiego i przedewszystkiem idee komunistyczne.** W ten sposób scena stała się narzędziem propagandy.

Tym zaś, który ze szczególną pieczołowitością przekształcił sztukę w manifest komunistyczny — był E. V. Meierhold. Starał się on w ten sposób połączyć pozornie widzów z artystami, by chwilowo widz sam stawał się aktorem. Łączy on więc scenę z publicznością w ten sposób, iż **działanie sceny przenosi się na widownię, porywając zarówno widza, jak i artystów w sferę wpływów i natchnień komunistycznej myśli.** Dlatego też urządzano olbrzymie przedstawienia, w czasie których **brało udział do 100.000 ludzi:** mowa tu oczywiście o wielkich wystawach, które daje się tylko na wielkie uroczystości, a wtedy sceny zbiorowe wykonywane są w ten sposób, jak może dotąd i kino nawet wykonać się ich nie odważyło.

PARCELACJA I OSADNICTWO.

KREDYTOWY PRZEJAZD DLA OSADNIKÓW.

Osadnicy, udający się na nabyte gospodarstwa korzystają na kolei państwowej z ulgowego przejazdu i przewozu posiadanego dobytku. Ulga ta wynosi 50 procent przy przewozie mienia i 100 procent przy przejeździe osadnika i jego rodziny. W celu uzyskania zniżki zainteresowani winni zgłaszać się do odnośnych komisarzy ziemskich w powiecie dotychczasowego ich miejsca zamieszkania. Do złożonej prośby osadnicy dołączać winni: dowód nabycia gruntów, poświadczony przez komisarza ziemskiego; wykaz przedłożonych członków rodziny, zaświadczenie gminy, że przewożony dobytek jest istotnie własnością osadnika, oraz zaświadczenie o sprzedaniu dotychczas posiadanego gruntu. Zniżki przewozowe dla osadników mają zastosowanie tylko przy przejazdach ponad 100 km.

PRACE NAD UPROSZCZENIEM USTAWODAWSTWA AGRARNEGO.

Min. Reform Rolnych powołało specjalną komisję, której zadaniem będzie opracowanie zasad projektów ustaw, dotyczących kwestji uregulowania serwitutów i scalania gruntów. Na czele komisji stanął p. Meyer, dyrektor szkoły mierniczej w Łomży. Dla uzyskania odpowiedniego materjału, który pozwoliłby na uproszczenie dotychczasowego ustawodawstwa agrarnego, rozesłana została do prowincjonalnych urzędów ziemskich specjalna ankieta. Odpowiedzi urzędów tych, jako bezpośrednio pracujących nad regulacją ustroju rolnego mają w powyższej sprawie zasadnicze znaczenie.

Ze stolicy Polski.

PRZEDWSTĘPNE ROKOWANIA POLSKO-CZESKIE. Minister Przemysłu i Handlu przyjął dnia 27 września nowomianowanego posła czechosłowackiego p. Fliedera, przyczem obaj ministrowie omawiali sprawę wzajemnych stosunków gospodarczych Polski i Czech. Szczególnie rozmowa dotyczyła kwestji możliwości rozpoczęcia rokowań o umowę handlową.

AWANS POSŁA SOBAŃSKIEGO. Rada Ministrów awansowała p. Sobańskiego, posła polskiego przy dworze hiszpańskim, do III stopnia służbowego (viceminister), polecając mu nadal pełnienie funkcji dotychczasowej.

Ważne zdarzenia astronomiczne.

PLAMY NA SŁOŃCU ZWIĘKSZAJĄ SIĘ.

Rok 1926 będzie chłodny.

Astronom waszyngtoński **Browne** ogłosił przepowiednie meteorologiczne na r. 1926. Brzmią one dość ponuro. **W roku 1926 nie będzie wcale lata,** gdyż **wskutek zwiększających się stale plam na tarczy słonecznej, ubytek ciepła na kuli ziemskiej będzie z roku na rok coraz bardziej dawał się odczuwać.**

Ostra zima w r. 1923 i 1924, chłodne lato 1924 r. są dowodem na to. Zaś r. 1926 będzie już zupełnie chłodny.

Miejmy jednak nadzieję, że astronom amerykański pomylił się w swych obliczeniach i obserwacjach.

ELTE.

Nasza duma „Pypcio“

1)

Żadne legendy nie łączą się z urodzeniem Pypcia. Późniejsi jego biografowie opowiadają wprawdzie, że jego matka, będąc w poważnym stanie miała poetyczne zwrotne wizje... Fakty te nie wytrzymują ścisłej krytyki. Mama Pypcia poza zwykłemi w takich okolicznościach życiowych objawami, wizji nie miała, co z całą stanowczością twierdzimy, a Pypcio w zwykły ludzkiemu gatunkowi sposób urodzony, otrzymał na chrzcie świętym imię Stanisław, gdyż takie było życzenie pobożnej matki, która w tym dniu poczuła pierwsze ruchy niemowlęcia. Nic nie zapowiadało niezwykłej karjery Pypcia. Od chłopięcych lat przeznaczony do objęcia warsztatu swego ojca, który był fabrykantem kolder, wzrastał wśród puchu, pierza, wełny i waty na dorodnego, średnio zdolnego rękodzielnika.

Aż raz przydarzył mu się drobny na pozór wypadek, który miał być płodny w następstwa..... Podczas uczty wigilijnej Pypcio połknął potężną ość szczupaka... W parę tygodni później pisał rachunki do swoich odbiorców. Gdy dla ostrożności przeczytał jeszcze raz, przekonał się, że każdy z nich ułożony w formie wierszowanej z wyraźnymi rymami, rytmem, cenzurą... zdziwiony i zaniepokojony dość tem odkryciem, pobiegł do swojej żony.

— Ależ tu nic z tego nie można zrozumieć — rzekła żona — cały ten twój rachunek roztopił się w szeregu słów, które nic nie znaczą...

— I mnie też to martwi, co to może znaczyć, czyżby...

— Święta Pulcherjo... że coś takiego przez myśl ci przechodzi... to minie... napewno minie... trzeba, żebyś odmówić nowennę do swego patrona... dam też na chleb świętego Antoniego... Niestety... i liczne inne zabiegi nie pomogły... manja pisania wszystkiego wierszami i to w dziwne zagmatwany, niezrozumiały sposób wzrosła... wzmagała się z dnia na dzień. Całemi godzinami Pypcio zapisywał arkusze, z których powstawały foljały..... Strasznie wtedy wyglądał... z ust toczyła mu się piana... z gardła wydobywały się niesamowite dźwięki, nie wolno mu było wtedy przeszkadzać...

— Precz niegodni — krzyczał wówczas — nie płoszcie natchnienia.

I dziwny objaw... Szaleństwa te zaczęły mu się podobać, uważał on je za esencję swego żywota i za kordjał dla ludzkości... Bardzo wiele o tem mówił do swego przyjaciela, tapicera, który przyznawał mu we wszystkiem rację, a nawet namówił go na wydanie zbiorku swoich poezji... Rzecz naturalna, że dziwacznej tej książki nikt nie czytał i nikt nie nabywał... Jedynie „Prometeusz“, organ tapicerów, kaflarzy, rzeźników i pokrewnych zawodów umieścił obszerną recenzję, w której wypowiedział zdanie, że poezja Pypcia, to zamknięta księga, do której ludzkość powróci z uwielbieniem dopiero w dalszem stadjum swego rozwoju duchowego... Miały to być słowa prorocze... Dzieje ludzkości notują wiele wypadków, przepowiedni przyszłych zdarzeń przez maluczkich...

Mijały lata, długie lata. Pypcio nie zniechęcał się obojętnością tłumów, tylko tworzył, tworzył bez wytchnienia... Gorączka pracy się wzmagała, im bardziej czuł kres życia... Umarł wreszcie przy pisaniu wielkiego poematu metafizyczno-politycznego p. t. „Phallus uwięziony w pierzynie i co z tego wynikło“.

I minęły lata, długie lata... Pamięć Pypcia utrzymała się jedynie w księgach statystycznych i w najbliższej rodzinie. Powoli i tam zaprzestano się zajmować biednym manjakiem... Upłynęło może pięćdziesiąt lat... W domu Pycia wyrosło drugie, trzecie i czwarte pokolenie, a jedną z najbardziej obiecujących jego latorośli był młody słuchacz filozofji, studjujący literaturę.

Pewnego razu, gdy biedził się nad wyszukaniem jakiegoś tematu do pracy seminarjalnej (wszystko było już bowiem porządnie spisane, skatalogowane, skrytykowane) wyszedł, jakby wiedziony przeczuciem, na strych swego domu. Uwagę jego zwróciła duża skrzynia z rękopisami.

— Wiersze mego pradziada — zawołał z radością filozof... — Oto temat...

W parę miesięcy potem student przedłożył swemu profesorowi uwagi o balladach Stanisława Pypcia... (C. d. n.).

Z ziemic Polski.

O ZABEZPIECZENIE W ZBOŻE RYNKU WEWNĘTRZNEGO. Dnia 30 września. odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych konferencja z udziałem delegatów Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Min. Rolnictwa i Min. Przemysłu i Handlu i Głównego Urzędu Statystycznego. Omawiano sprawę zbiorów roku bieżącego w związku z przewidywanem spożyciem w roku 1924-25 oraz ewentualne środki należałoby przedsięwziąć w drodze gospodarczo-administacyjnej dla zabezpieczenia podaży zboża na rynku wewnętrznym, a więc: sprawa ograniczenia wysokości przemiału, eksport, import itd. Konferencja ta nie została zakończona. Dalszy ciąg przeznaczony jest na 3 października.

UPOSAŻENIE DUCHOWIEŃSTWA. W związku z projektem nowych zasad uposażenia duchowieństwa, uwzględniającym oprócz wynagrodzenia pieniężnego deputaty gruntowe dla poszczególnych parafji. Jak się dowiadujemy, zainteresowane ministerstwa porozumiewają się obecnie co do zasad i obszaru wydzielanych na te cele ziemi.

WYNIKI WYBORÓW DO KASY CHORYCH W GRUDZIĄDZU. Wybory do Kasy chorych w Grudziądzu dały wyniki następujące: N. P. R. otrzymała 12 mandatów. P. P. S. — 4. Ch.-D. — 3. Związek Inwalidów — 1 mandat.

ODEBRANIE DEBITU PISMOM KOMUNISTYCZNYM. Na podstawie decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odebrany został debit w Polsce następującym pismom komunistycznym: „Proletarskaja Prawda" (wychodzi w Kijowie). „Komunist" (Charków). „Ogoniok" (Moskwa). „Krasnaja Gazeta" (Petersburg) i „Nachrichten" (Pokrowsk nad Wołgą).

ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE POŚREDNICTWA PRACY. W najbliższych dniach opublikowane zostanie podpisane już rozporządzenie rządowe o wprowadzeniu w woj. pomorskiem i poznańskiem komisji parytetycznych do spraw państwowego pośrednictwa pracy.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH, NIEPRACUJĄCYCH FIZYCZNIE. W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie rządowe. wykluczające od korzystania z pomocy funduszu bezrobocia wszelkich pracowników przemysłowych i handlowych. nie wykonywujących pracy fizycznej i opłacanych miesięcznie lub rocznie. Obok zwykłych pracowników fizycznych ubezpieczeniu podlegają majstrowie. o ile wykonywują pracę fizyczną choćby częściowo. oraz jeśli nie są płatni miesięcznie.

CO SIĘ Z POLSKI WYWOZI. Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu przy będącym w stanie likwidacji Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu omawiano szereg najniezbędniejszych spraw, dotyczących wydania pozwolenia na wywóz. I tak zezwolono na wywóz 48.122.000 kg. ziemniaków. pochodzących przeważnie z Poznańskiego. Eksport ziemniaków skierowany będzie na Gdańsk. Pozatem zezwolono Związkowi przemysłu cukrowniczego w Poznaniu na wywóz 2.000.000 kg. melasy. W drodze wielkiego majątku za pozwoleniem departamentu handlowego Min. Przemysłu i Handlu zezwolono fabryce „Pocisk" na wywiezienie do Niemiec 100.000 kg. szmelcu mosiężnego. Pozatem wywiezione będą 10.000 sztuk bitych cieląt w skórze, za pobraniem opłaty eksportowej od skóry oraz 450 żywych owiec. W końcu firma Polhal otrzymała pozwolenie reeksportu 20.600 kg. szmat. które przewiezione z Niemiec nie znalazły w Polsce popytu.

SPEKULACJA NA TLE ULG CELNYCH. Ze źródeł miarodajnych informują nas. że w związku z ulgami celnemi dla przywozu mąki. które obowiązywać mają w terminie od 1 do 15 października r. b. na granicy polsko-niemieckiej pod Tczewem stoi 200 wagonów mąki amerykańskiej. Według informacji tych, mąka ta przywieziona została według taryfy ulgowej, a na rynek ma być rzucona przez spekulantów dopiero po 15 października. to jest po terminie wygaśnięcia ulg celnych. W ten sposób spekulanci liczą na bardzo duże zyski.

ROZPORZĄDZENIE O RADJO-TELEFONJI. Jak się dowiadujemy, opracowanie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o radjotelefonji zbliża się ku końcowi. Po zebraniu opinji poszczególnych ministerstw Generalna Dyrekcja Poczt. i telegrafów przystąpiła do zredagowania rozporządzenia. Rozporządzenie to w najbliższym czasie wejdzie pod obrady Rady Ministrów. Należy przypuszczać, że ogłoszenie nastąpi w pierwszem połowie października co pozwoli nareszcie na uruchomienie obrotu „Broad Casting'owego" w Polsce.

ŚLEDZTWO PRZECIW MALWERSANTOM PODATKOWYM NA GÓRNYM ŚLĄSKU TOCZY SIĘ DALEJ. „Dzień Polski" donosi, że podana przez „Kattowitzer Ztg." wiadomość. jakoby Izba karna umorzyła postępowanie karne przeciwko firmie Cezar Wolheim, jest zwyślona. Śledztwo wstępne przeciwko odpowiedzialnym kierownikom firmy pp. Thenowi, Schneiderowi i Skrzyńskiemu toczy sie nadal i już dotychczasowe wyniki stwierdziły znamiona nadużyć przewidzianych w ustawie karnej. (AW).

JAK WYGLĄDA FAŁSZYWA DWUZŁOTÓWKA? Pojawiły się znowu w obiegu fałszywe bilety zdawkowe 2-złotowe. Falsyfikat wykonany jest na papierze bibułastym bez połysku. Strona przednia: tło zestylizowane z kwiatków na falsyfikacie siniej uwydatnione w kolorze brudno-bronzowy; druk, podpisy miejscami w tekście zamazane; obramowanie portretu Kościuszki oraz portret wykonane w kolorze ciemniejszym, niż autentyki; numeracja miejscami przerywana. Odwrotna strona: tło siatkowe nikłe, miejscami przerywane; rozeta wykonana niezręcznie, linje niewidoczne, litery nierówne, zamazane. Napis: DWA ZŁOTE rozlany. Falsyfikat łatwo rozeznać.

ZDERZENIE W PRZEMYŚLU. W poniedziałek o godz. 2-ej w nocy w Przemyślu zdarzył się wypadek zderzenia pociągu towarowego z 4-ma, luzem stojącymi, wagonami. Wagony są częściowo rozbite. Wypadku z ludźmi ani przerwy w ruchu nie było. Powodem wypadku była zwrotnica.

Pociąg osobowy, zdążający dnia 27 bm. ze Zbaraża do Tarnopola najechał w drodze na położoną w poprzek toru szynę. Ponieważ pociąg jechał pod górę bardzo powoli, więc najechanie skończyło się bez katastrofy. Pociąg jednak zatrzymano i dopiero po sprawdzeniu, że na dalszej drodze niema przeszkód — dojechano do Tarnopola.

Pod sąd posłów ukraińskich

prowadzących robotę antypaństwową na kresach!

W niedzielę dnia 28 września odbył się olbrzymi **wiec w Chełmie,** na którym po przemówieniu posła Dębskiego (Piast) i p. Zielińskiego zabrało głos kilkunastu włościan. Charakterystycznem jest, że pomiędzy całym szeregiem rezolucyj, zgłoszonych przez zebranych. **przyjęto jednomyślnie przez kilkotysięczne zgromadzenie wśród burzliwych oklasków** i okrzyków następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu w Chełmie w dniu 28 września **zwracają się do Sejmu w Warszawie** za pośrednictwem posła p. J. Dębskiego, **aby tych z posłów ukraińskich, którzy prowadzą robotę antypaństwową,** zmusił do poszanowania konstytucji i Państwa Polskiego i **aby oddał ich pod sąd za ich prowokacyjne i antypaństwowe stanowisko, jakie w swych mowach zajmują na wiecach organizowanych na terenie ziemi chełmskiej i na Kresach wschodnich.** Dotychczasowa bezkarność wobec nich wydaje owoce w postaci rozsiewania waśni narodowej na naszej ziemi oraz w postaci pożarów i napadów.

Rezolucję tę **wniósł chłop, drobny rolnik, a przez wszystkich zgromadzonych została jednomyślnie przyjętą.**

W obozach szkolnych

przebywało podczas tegorocznych wakacyj 600 tysięcy młodzieży.

Obozy te, organizowane przez wojskowość, mają 600 tysięcy młodzieży. — Doniosły wpływ na rozwój fizyczny młodzieży.

Warszawa. (AW). Dr Karol Mitkiewicz. wizytator okręgu szkolnego warszawskiego wygłosił odczyt o **obozach szkolnych, organizowanych przez ministerjum spraw wojskowych.**

W obozach tych, rozrzuconych na terenie całej Polski, przebywało około 600.000 młodzieży szkolnej.

Ogólne **wrażenie było bardzo dodatnie, organizacja z każdym rokiem lepsza, korzyści dla uczniów duże, rozwój fizyczny wybitny.**

Lekarze szkolni powinni jednak dokonywać staranniejszego doboru przy kwalifikacji uczniów do obozów. w których **pobyt wymaga pewnego zahartowania.**

Jak została dokonana likwidacja marki?

Na wykupno marek użyto aktywów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. — Państwo musiało dopłacić tylko sumę 84 miljonów złotych, z czego jeszcze 25 milj. odzyska z powrotem z likwidacji PKKP.

Biuro prasowe Banku Polskiego rozsyła następujący komunikat:

Bilans Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej **z dnia 27 kwietnia 1924 r.** t. j. z dnia przejęcia instytucji tej przez Bank Polski. wykazuje obieg banknotów markowych w **sumie 570,7 tryljonów marek; dnia 12 września** było w obiegu **już tylko 12 i pół tryljonów marek,** a zatem 558.2 tryljonów marek zostały już wycofane z obiegu. Pozostająca jeszcze w obiegu suma 12.5 tryljonów marek stanowi zaledwie 2.2 proc. pierwotnego obiegu.

Wśród zadań likwidacyjnych. jakie Bank Polski przejął po Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. **najważniejszem było wycofanie z obiegu marek i zastąpienie ich nowemi środkami płatniczemi.** W myśl umowy, zawartej z Ministerstwem Skarbu, Bank Polski przeprowadza tę wymianę na rachunek Skarbu Państwa. który przejął na siebie obowiązek dostarczenia Bankowi potrzebnych na ten cel funduszów.

Ogólne zestawienie funduszów służących na wykup marek przedstawia się następująco:

Nadwyżka aktywów bankowych, przejętych od P. K. K. P.	119.9 mil. zł.
Złoto	68.5 „ „
Nieruchomości i ruchomości	33.7 „ „
Emisja biletów zdawkowych względnie biletów bankowych wypuszczonych na rachunek Skarbu	84.9 „ „
Ogółem	307.0 mil. zł.

Jako pokrycie znajdujących się w obiegu marek służyły wszystkie aktywa, wykazane w bilansach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. wśród których **dług Skarbu Państwa figurował** od dnia 1 lutego 1924 r. w niezmienionej **kwocie 291.7 tryljonów marek, czyli 162 miljony zł.** W tych tylko granicach musiał Skarb Państwa sam postarać się o fundusze, potrzebne do przeprowadzenia wymiany, gdyż pozostała ilość obiegu markowego znajdowała pokrycie w innych bankowych aktywach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Skarb dostarczył na wymianę marek 187.1 mil. zł., czyli w stosunku do swego długu, wynoszącego 162 mil. zł. o 25.1 mil. zł. za wiele.

Sumę tę uważać należy jako **tymczasową zaliczkę, którą Skarb odzyska z powrotem przy ostatecznem przejęciu pozostałości po masie likwidacyjnej Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i wcieleniu jej do ogólnego budżetu Państwa.** Wówczas suma biletów zdawkowych. wydana na wykup marek. zredukuje się automatycznie z 84.9 na około 60 mil. zł.

W myśl rozporządzeń wydanych przez Ministerstwo Skarbu, **wymiana marek została przeprowadzoną w tempie nadzwyczaj szybkiem bez względu na to, czy równolegle zdołano przeprowadzić realizację wszystkich aktywów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.** Ponieważ realizacja ta w niektórych działach uległa zwłoce, spowodowanej zastojem w życiu gospodarczem. przeto ogólna suma płynnych aktywów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej nie wystarczyła na dokonanie wykupu i musiała być uzupełniona przez Skarb.

Skarb Państwa pokrył swój dług w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, powstały w ciągu 5-letniego okresu inflancyjnego, w ten sposób, że na sumę około 60 milj. zl. wypuścił nowe środki płatnicze, zaś resztę w sumie 100 mil. zł. spłacił przez realizację części majątku państwowego t. j. nieruchomości bankowych, oraz nagromadzonego przez 5 lat złota.

NASZA SŁUŻBA.

— A to ci moja pani ma dziś pecha; już piąty talerz ze serwisu tłukę!

Kocham, lecz bez nadzieji.

Kocham — lecz jestem jak grób milczący — w ukryciu.
Kocham — lecz bez nadzieji, gorąco, namiętnie,
Inaczej nie chcę kochać w mojem życiu...
Nie dla mnie świeżość wiosny, polnych kwiatów wianki,
Ja w szczęściu tylko konać mogę — dla kochanki.

Kocham a cała w kochaniu potęga,
Że uczuć moich na chwilę nie zdradzę,
Z nikim się nie podzielę — nikt ich nie dosięga...
Szczęśliwy jestem, gdy jak dziecko szlocham...
Szczęśliwy jestem, że cierpię i kocham.

Szczęśliwy jestem, że jak Bóg samotny
W nieprzejrzaną dal idę bez końca,
Tam gdzie nam kiedyś jasne błysną słońca,
Mijając zgraj ludzkiej krąg zawrotny
Z modlitwą miłości, ze słowem tem na ustach
Przez ludzi deptanem w szarem, dziennem życiu —
Szczęśliwy ze kochać mogę, samotnie, w ukryciu.

Zygmunt Lubicz.

Ks. Anatol Nowak — biskupem przemyskim.

Rzym. (PAT.) 1 paźdz. Papież mianował ks. Anatola Nowaka biskupem obrządku łacińskiego w Przemyślu.

Małoletni bandyci skazani na wieloletnie więzienie.

Wczoraj w sądzie okręg. karnym w Krakowie toczyła się przed trybunałem doraźnym rozprawa, przeciwko dwom osobnikom z Jaworzna, **Konstantemu Banasikowi**, lat 18 liczącemu, robotnikowi kopalnianemu, oraz **Piotrowi Puzie**, lat 20 liczącemu, b. kotlarzowi górniczemu, **oskarżonym o 3 napady rabunkowe, popełnione w ciągu ostatniego miesiąca między Chrzanowem a Byczyną, względnie między Byczyną a Kętami.**

Wedle oskarżenia obwinieni napadli 14 sierpnia br. na drodze między Byczyną a Chrzanowem na Agnieszkę i Karolinę **Skrajniakównę i pod groźbą użycia rewolwerów zrabowali im około 400 zł. gotówką oraz 12 kg. wędlin;** 30 sierpnia między Jaworznem a Byczyną **obrabowali małżonków Bulińskich,** 11 września zaś napadu w Byczynie na kupca **Feliksa Bergera,** podczas którego to napadu zostali ujęci przez policję.

Na rozprawie osk. Banasik zeznaje, że w czerwcu lub lipcu spotkał się w szynku Mandelbauma w Jaworznie z Janem Dziadkiem, Piotrem Puziem i z Ludwikiem Cigą. Wówczas okradli szynk Mandelbauma, wyrządzając szkodę na 500 zł., następnie Dziadek poddał oskarżonym myśl rabunków. Oskarżony ze spokojem opowiada dokładnie przebieg rabunków.

Osk. Piotr Puź przyznaje się do kradzieży popełnionej na spółkę z Banasikiem u Nebenzahla. W napadzie pod Byczyną brali udział wszyscy, pierwszy strzelił Ciga, on zaś rewidował siedzących na furze ludzi.

Z zeznań świadków powołanych do rozprawy wnioskować można, że ma się tu do czynienia z rutynowanymi bandytami.

Oskarżonych nie czeka wyrok śmierci, albowiem obaj nie przekroczyli jeszcze lat 20.

Trybunał doraźny stanowią sędziowie: Morus, jako przewodniczący, Droździkowski, Podobiński i Patak, jako wotanci, oskarża prok. Schwarc, bronią adwokaci Pągowski i Rolanowski.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał **Banasika na 15 lat ciężkiego więzienia, zaś Puzię na 10 lat ciężkiego więzienia.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwartek, 2 października: „Wrogowie bogaczy".
Piątek, 2 października: „Wrogowie bogaczy".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Czwartek, 2 b. m.: „Żółty kaftan".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Czwartek, 2 b. m.: „Ostatnia miłostka Jolanty".
Piątek, 3 b. m. „Ostatnia miłostka Jolanty".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: Jackie Cogan **„Oliver Troist"**, dramat w 8 aktach.

Reduta: „Wśród dzikich bestji i ludzi" (zemsta Afrykanki), sens. awanturniczy dramat w 7 wielkich aktach.

Sztuka: „Kiedy djabeł śpi", sens. dramat w 7 aktach z Jackiem Holterem.

Uciecha: Otwarcie sezonu. **„Don Carlos i Elżbieta"**, dramat w 10 aktach. W głównej roli Konrad Veidt, reżyserja Oswalda.

Wanda: „Królowa pawi", dramat w 8 aktach z genjalną art. May Murray.

Warszawa: „O krok od śmierci", dramat.

Zachęta: Joe Deebs **„Tajemnica szkieletu"**, dramat w 6 aktach. Program podwójny.

MIESZKANIA DLA AKADEMIKÓW. Towarzystwo Wzajemnej Pomocy U. U. J. zawiadamia, że jeżeli do dnia 7 października b. r. koledzy nie zajmą mieszkania w Domu akademickim czy w koszarach, nadane im przed wakacjami, mieszkanie automatycznie tracą.

WEJŚCIE W ŻYCIE USTAWY O ZABEZPIECZENIU OD BEZROBOCIA W KRAKOWIE. „Monitor Polski" w numerze z dnia 30 września ogłasza rozporządzenie ministra pracy o wejściu w życie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia na terenie miasta Krakowa z dniem 29 września. Na cały okręg krakowski ustawa nie jest jeszcze rozciągnięta.

BRAK BILONU 1-dno i 2 groszowego daje się bardzo odczuwać. Bank Polski w Krakowie nie otrzymał bowiem z Warszawy tego bilonu w ostatnim transporcie, a posiadane niewielkie zapasy już wyczerpał.

ZŁOTÓWKI Z AMERYKI. W pierwszych dniach października ma być wysłany z Ameryki pierwszy transport dwuzłotówek w bilonie srebrnym w ilości 1.500.000 sztuk. Wogóle ministerstwo Skarbu zamówiło w Ameryce monet srebrnych na sumę 48 miljonów złotych.

NOWE REDUKCJE URZĘDNIKÓW. Według informacji „Republiki" w Ministerstwie Skarbu odbywają się pod przewodnictwem prezesa Rady min. z udziałem ministrów i referentów budżetu konferencje, na których dotąd rozpatrzono budżety: prezydjum Rady ministrów, min. spraw zagranicznych, min. sprawiedliwości, min. robót publ., min. pracy i opieki społ., rolnictwa i dóbr państwowych.

Na konferencjach tych postanowiono dalsze redukcje personalu, zwłaszcza w niższych instancjach. W budżecie na rok przyszły zostanie po raz pierwszy zrealizowana zasadnicza reforma oszczędnościowa, polegająca na daleko idącem zespoleniu władz 1 i 2 instancji. Dotychczasowe samoistne organy prowincjonalne poszczególnych ministerstw zostaną w dużej mierze wcielone do województw i starostw.

PRZESYŁANIE STATYSTYCZNYCH SPRAWOZDAŃ ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH. Na zasadzie rozporządzenia Rady Min. obowiązane są wszystkie zakłady przemysłowe zatrudniające 20 lub więcej robotników przesyłać wprost do gł. urzędu statystycznego w Warszawie co miesiąc sprawozdania o stanie zatrudnienia według formularzy przepisanych przez ten urząd. Sprawozdania za miesiąc sprawozdawczy winny być nadsyłane najpóźniej do dnia 5 następnego miesiąca, a to pod rygorem surowych kar. Formularze dla wspomnianych sprawozdań w razie nieotrzymania ich z gł. urzędu statystycznego wy[illegible] wydział III a magistratu w godzinach urzędowych.

WYWÓZ KONINY DO WIEDNIA. Kilka tygodni temu zwróciła się spółka handlarzy mięsem końskiem w Krakowie do warszawskiego urzędu przywozu i wywozu z prośbą o udzielenie zezwolenia na wywóz kilkudziesięciu tysięcy kg. mięsa końskiego do Wiednia. Kilka dni temu otrzymała spółka handlarzy mięsem końskiem certyfikat z warszawskiego urzędu na wywóz 30 wagonów mięsa z koni rzeźnych. Na ten cel przeznaczyli handlarze około 3500 koni do uboju. Pierwsza partja mięsa odejdzie z Krakowa do Wiednia w najbliższym tygodniu.

O ZWOLNIENIE NIERUCHOMOŚCI SAMORZĄDOWYCH OD PODATKU CZYNSZOWEGO. Jak się dowiadujemy, zarząd koła miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego zwrócił się wczoraj do ministra skarbu z prośbą o zwolnienie nieruchomości samorządów od podatku czynszowego względnie wartości czynszowych. Obszerny memorjał popiera zarząd koła szeregiem argumentów, a w szczególności powołuje się na szczupłe dochody gmin.

O KONTROLĘ NA PLACACH TARGOWYCH. Od dłuższego czasu mnożą się skargi publiczności na brak wszelkiej kontroli na placach targowych ze strony komisarjatu targowego. Wskutek braku jakiegokolwiek nadzoru przekupnie podbijają ceny, nie znajdują hamulca ze strony powołanych do tego organów magistrackich. Notowania cen, dokonywane przez organy komisarjatu odbiegają daleko od rzeczywistości, co wywołuje zamieszanie w handlu, gdyż różne instytucje i władze tak cywilne, jak i wojskowe opierają się na mylnych datach targowego komisarjatu. Tego rodzaju skandale winny się już dawno skończyć, a prezydjum powinno wejść w tę sprawę.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W ostatnim czasie wybuchła w Krakowie epidemja grypy, która przybrała olbrzymie rozmiary. Zapadły na nią niemal całe rodziny. Przebieg tej choroby w bieżącym roku jest ciężki, gdyż rzuca się ona przeważnie na organa oddechowe i powoduje komplikacje. Towarzyszy jej bardzo wysoka gorączka. Również wzmogła się ilość zasłabnięć na choroby infekcyjne, zwłaszcza na szkarlatynę i czerwonkę.

OKRADZIONY. Lucjanowi Bernacińskiemu słuch. med. zam. przy ul. Bonerowskiej skradziono z otwartego mieszkania zegarek „Omega" ze złotym łańcuszkiem, sygnet z szafirem i pierścionek z szafirem łącznej wartości 1500 złotych.

KRADZIEŻ W TEARZE „BAGATELA". Idzie Morawskiej zam. przy ul. Retoryka skradziono w poniedziałek w teatrze „Bagatela" z ręcznej torebki damską, złotą papierośnicę z brylancikami.

ZAGINIONY STARZEC. Feliks Ślizowski lat 62 wydalił się w dniu 22 ub. mies. z domu przy ul. Krakusa i dotąd nie wrócił.

WYDALIŁ się onegdaj z domu przy ul. Dietlowskiej 36, Machman Bammer lat 13 i dotąd nie powrócił.

WYPADEK NA ULICY STAROWIŚLNEJ. Dnia 30 ub. m. najechał wóz tramwajowy Nr. 58, linji Nr 3 na ul. Starowiślnej na wóz Stanisława Żuwały. Wóz został połamany, koń odniósł liczne obrażenia.

POBITA PRZEZ KOCHANKA. Wczoraj zgłosiła się na pogotowie Woitaszek Pelagja z ranami na głowie, które odniosła w kłótni z kochankiem.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. O godz. 1 w południe pogotowie ratunkowe zawezwane zostało na stację Podgórze—Płaszów, gdzie przywieziono z Ryczowa ciężko rannego maszynistę kolejowego Tenezara Zygfryda. Tenezar przy manewrowaniu maszyną wypadł z niej, ulegając ciężkiemu poranieniu. Po prowizorycznem opatrzeniu Tenezara w stanie bardzo ciężkim odwieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

NAPAD NOŻOWNICZY. W onegdaj zgłosił się na pogotowie Nynucher Birnbaum star. szer. 21 pap. z Dąbia, który został napadnięty przez nożowników na plantach. Osobnicy owi pokrajali mu całą twarz nożami. Po opatrzeniu przewieziono go do szpitala wojskowego przy ul. Wrocławskiej.

SAMOBÓJSTWO. W związku z podaną wczoraj wiadomością o znalezieniu zwłok wisielca na wale wiślanym pod Beszczem, przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż samobójca nazywa się Wacław Muszyński i liczył lat 26, z zawodu ślusarz.

TYDZIEŃ AKADEMICKI. Dnia 30 września b. r. odbyło się w województwie krak. pod przewodnictwem wojewody krak. posiedzenie ściślejszego wojewódzkiego komitetu opieki nad młodzieżą akademicką. W posiedzeniu wzięli udział rektor U. J. ks. dr Zimmermann prorektor dr Łoś, rektor akad. górn. prof. Krause, b. premjer, prof. dr Nowak, wicepr. m. Sare, jen. Ledochowski, naczelny lekarz miejski dr Janiszewski, zastępcy Centrali akademickich Stowarzyszeń samopomocowych oraz reprezentanci poszczególnych zrzeszeń akademickich.

Przedmiotem obrad była sprawa urządzenia „Tygodnia akademika". Postanowiono, że podobnie jak w całem państwie odbędzie się na terenie działania krak. wojewódzkiego komitetu „Tydzień akademika" w czasie od 9 do 16 listopada b. r. Celem przeprowadzenia programu akcji „Tygodnia" wybrano sekcje: organizacyjną, loterji fantowej i propagandy, na czele których stanęli rektorowie wyższych uczelni krakowskich.

POGRZEB Ś. P. KLARY CZOP-UMLAUFOWEJ. Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Klary Czop-Umlaufowej. Mszę św. przy zwłokach w kaplicy cmentarnej odprawił ks. Rizzio, poczem nastąpiło wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. W orszaku pogrzebowym wzięli liczny udział przedstawiciele świata muzycznego i artystycznego, i tak: grono profesorów Instytutu muzycznego z uczniami, profesorowie konserwatorjum muzycznego, przedstawiciele związku muzyczno-pedagogicznego oraz tłumnie zebrane sfery inteligencji krakowskiej. Nad grobem chór „Echa" odśpiewał „Beati Mortui", poczem prof. Walewski i prof. Bursa wygłosili żałobne przemówienia. Na grobie złożono wielką ilość wieńców od rodziny, przyjaciół i wielbicieli talentu ś. p. Zmarłej.

RUCH WYDAWNICZY

MALOWNICZY KRAKÓW. 8 autolitografji, wykonanych przez Leona **Kowalskiego.**

Skarby piękna, zamarłe w zabytkach, budownictwa Krakowa, dostarczają malarzom naszym oddawna wdzięcznych motywów do obrazów i strojów wszelkiego rodzaju. Do tego źródła sięga nieraz Leon **Kowalski,** a świeżo ukazała się na widok publiczny teka, zawierająca 8 autolitografji przez niego wykonanych pod ogólnym tytułem: „Malowniczy Kraków".

Artysta ten, znany zaszczytnie ze swych akwafort, tym razem użył w swojej tece **litografji,** będącej techniką mniej subtelną, niż akwaforta, lecz podobniejszą do odtwarzania szerokich efektów malarskich.

Omawiana teka składa się z następujących widoków wykonanych z dużym rozmachem i artystycznem odczuciem piękna zabytków: 1) Kościół Marjacki (widziany z frontu). 2) Wejście boczne do tegoż kościoła (od strony kościoła św. Barbary). 3) Wnętrze kościoła Marjackiego (jeden z najlepszych rysunków). 4) Nowa ambona w kościele Marjackim. 5) Krucyfiks cudowny tamże. 6) Sukiennice (widziane od wylotu ul. Szczepańskiej). 7) Barbakan (widziany od północnego zachodu) i 8) Panorama Krakowa od zachodu. Na okładce zaś teki umieścił artysta wielce oryginalny i ładny motyw, wzięty z ganku I-go piętra na szczycie północnym Sukiennic.

U miłośników rzeczy pięknych i zabytków grodu podwawelskiego znajdzie z pewnością teka ciepłe przyjęcie.

Narazie można ją nabywać po cenie nader przystępnej w Salonie dzieł sztuki ul. św. Jana 3, w Krakowie.

J. Trepka.

„ŻYCIE", miesięcznik powieściowy Nr 2, październik 1924. Nakładem spółki wydawniczej w Cieszynie pojawił się Nr 2 tego niezwykłego miesięcznika powieściowego. Numer 1 „Życie" spotkał się z gorącem przyjęciem szerokich kół czytelników i zdobył pełny sukces. Nakład pierwszego numeru został w całości wyczerpany, co stanowi najlepszy dowód, że nowe to wydawnictwo, wzorowane na sławnym angielskim miesięczniku „Magazzin", wypełniło skutecznie lukę w perjodycznem piśmiennictwie polskiem. Numer 2 „Życia" zawiera szereg pierwszorzędnych nowel i opowiadań najcelniejszych autorów polskich i zagranicznych. Perłami belletrystyki modernistycznej można nazwać takie nowele, jak np. G. Benello: „Umarli na urlopie", Edwarda Górskiego „To, o czem się nie zapomina" i t. d. Oryginalną nowością w numerze 2 „Życia" są portrety najznakomitszych gwiazd scenicznych i filmowych, z których każdy stanowi pierwszorzędne cacko artystyczne. Cena zeszytu 1.30 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i agencjach dzienników.

Rzeźnik pretendentem do tronu.

Z Nicei donoszą, że zmarł tam Jerzy Fryderyk **Grimaldi,** tytułujący się 11-stym z rzędu markizem tego rodu i będący **pretendentem do tronu w księstwie Monaco,** uzurpowanym, jego zdaniem, przez młodszą linję Grimaldich.

Pretendent ten, którego nazwisko i pretensje stały się głośnemi po śmierci ks. **Alberta** monakijskiego w r. 1922, pochodził od Aleksandra Grimaldi, (który osiadł w Anglji pod koniec XVII w.) i **był z zawodu rzeźnikiem,** zamieszkałym długie lata w londyńskiej dzielnicy Smithfield.

Wszelkie atoli jego starania, aby posiąść tron w księstwie Monaco, do czego zasadniczo miał prawo, spełzły na niczem, ponieważ ks. Ludwik Grimaldi odziedziczył tron po ks. Albercie.

Panowanie nad miniaturowem księstewkiem Monaco nie byłoby samo w sobie tak pożądanem, gdyby nie to, że na jego terytorjum znajduje się słynny na cały świat **„dom gry".**

Dzierżawcy tego „domu" płacą księciu bajeczne sumy, które czynią go panującym o kolosalnej liście cywilnej, a nie mającym kłopotów rządzenia, ze względu na drobne rozmiary swego państewka z 4000 mieszkańców.

—— o o o ——

Srogi sędzia w spódnicy.

Nowy Jork posiada jednego **sędziego-kobietę,** pannę Joannę **Norris,** która szczególniej kobietom wymierza sprawiedliwość wedle całej surowości prawa i jest dlatego przez nie znienawidzioną.

Oto przykład, jak panna Norris traktuje podsądne niewiasty:

Kilka dni temu stawiono przed jej oblicze niejaką Marion **Shaw,** młodziutką aktorkę jednego z podrzędnych teatrzyków, zamieszaną — podobno niesłusznie — w jakąś sprawę o kradzież.

Podsądna, spędziwszy, płacząc, poprzedzającą noc w areszcie policyjnym, spostrzegła w lusterku, dobytem z torebki ręcznej, że twarz jej nosi wyraźne ślady tak smutnie spędzonej nocy. Dostała więc pudełeczko z pudrem i lekko upudrowała sobie nos i policzki.

Srogi sędzia w spódnicy ujrzał ten niewinny giest kokieterji, wpadł w pasję i wydał z punktu wyrok:

— Skazuję podsądną **na 8 dni aresztu,** aby dowiedziała się, że **sala sądowa nie jest buduarem!**

Nie pomogły prośby i łzy podsądnej. Wyrok, wydany na mocy władzy dyskrecjonalnej sędziego, był prawomocnym.

Następnie przeprowadzoną została rozprawa o udział w kradzieży i przyniosła pannie Shaw **grzywnę w wysokości 1000 dolarów!**

Nie bez racji więc mieszkanki Nowego Jorku uskarżają się na srogość sędziego w spódnicy.

GIEŁDA.

Kraków, 1 października.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 5.20.

Dewizy: Londyn 23.20—23.17 i pół, Nowy Jork 5.19 i pół: 5.21 i jedna czwarta i 5.21 (czek). Paryż 28.—, Praga 15.57—15.56—15.60. Szwajcarja 99.65—99.60, Wiedeń 7.34—7.33 i pół—7.35—7.38, Medjolan 23.20.

Bank Przemysłowy	0.45—0.47
Bank Małopolski	0.45
Ziemski Bank Kredytowy	0.13
Bank Związku Spółek Zarobkowych	7.35
Tohan	0.34—0.44
Pharma	0.92—0.94
Zieleniewski	10.10—10.15
Cegielski, Poznań	0.70
Trzebinia	0.81.
Pocisk	2.20
Warsz. Parowozy	0.39—0.40
Siersza	4.50—4.60
Tepege	3.35—3.50
Polska Nafta	0.38—0.41
Pokucie	0.40
Elektr. Siersza	0.23
Porcelana Ćmielów	0.60—0.62
Krakus	1.25
Chodorów	5.45—5.60
Chybie	7.60—7.75

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 19.50—19.75, grube 16.25—16.50, Gazy wschodnie 14.50, Gazy zachodnie 3.10, Len 0.60, Lokomotywy 0.58, Nafta Krosno 0.30, Nobel 1.65.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 października.

Bank Dyskontowy 5.80, Bank Handlowy 7.50, Bank dla Handlu i Przemysłu 1.15, Bank Zachodni 1.86, Bank Kredytowy 0.36, Bank Związku Spółek Zarobk. 7.25, Polski Bank Przemysłowy 0.47—0.49, Cegielski 0.68, Pocisk 2.32, Polska Nafta 0.38.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Waluty: Dolary 5.18 i pół.

Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół—5.18, Londyn 23.22 i pół do 23.15, Paryż 27.62 i pół, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.56, Włochy 22.80, Belgja 25.10, Szwajcarja 99 i jedna czwarta, Holandja 200 i jedna czwarta.

Miljonówka 0.58, Bony złote 0.86—0.87, Pożyczka złota 5.60, Pożyczka dolarowa 3.—.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 1 października. (PAT). Holandja 202.90, Nowy Jork 526.—, Londyn 23.42, Medjolan 23.—, Praga 15.65, Budapeszt 0.0068, Bukareszt 2.67, Belgrad 7.25, Sofja 3.80, Paryż 27.80, Warszawa —.—, Wiedeń 0.0074.

ZE SPORTU.

LWÓW. Sparta—Polonia (Przemyśl) **3:1 (2:0).** Drugoklasowa Sparta odniosła ładne zwycięstwo nad pierwszoklasową Polonją, która zbyt zadufana w swe siły wystąpiła z liczną rezerwą. Z pierwszej drużyny grało tylko 5 graczy. Sędziował p. Boder. Honorową bramkę uzyskała Polonia z rzutu karnego.

Pogoń—Rewera 5:0 i 5:0. Pogoń odniosła w oba dnie pewne zwycięstwa w Stanisławowie, które ją wysunęły na czoło tabeli.

Wyścigi szosowe warszawskich cyklistów. Dnia 28 września na szosie lubelskiej, start na 17 kilometrze od Warszawy, odbył się pod kierunkiem Tow. Cyklistów w Warszawie wyścig klasyczny na przestrzeni 50 klm., dostępny dla członków stowarzyszonych. Startowało 14 zawodników: 1) Gronczewski, czas 1 godz. 56 min., 2) Lange, o 3 długości maszyny za Gronczewskim, rozegranie pomiędzy Gronczewskim i Langem odbyło się na ostatnich 200 metrach, 3) Ignatowicz — Lwów, 4) Kwieciński, 5) Karle.

Wyścig kolarski szosowy „Stadjonu". Tygodnik sportowy „Stadjon" urządził drugi bieg kolarski dla nielicencjonowanych cyklistów na dystansie 25 km. Protektorat i techniczny nadzór nad wyścigiem objęło W. T. C. i, jak zwykle, przeprowadziło zawody doskonale.

Do walki na szosie stanęło 108 zawodników. Do startu dopuszczono 90 z pośród nich. Pierwszy minął celownik p. Radwan Kazimierz 48.0.6, 2) p. Świerczyński Feliks, 3) p. Specjał Józef.

Z 16-tu nagrodzonych rozmaitymi podarunkami zawodników pierwszy otrzymał figurę kolarza — dar Oddziału III Sztabu Generalnego, drugi — kostjum kolarski — dar „Komispolu", trzeci i dalsi zawodnicy b. cenne i praktyczne nagrody.

Wyścigu nie skończyło tylko czterech zawodników, a i to z powodu wadliwych maszyn, lub wypadków pęknięcia opony i t. p.

Zwycięstwo polskich lekkoatletów w Rydze. Bieg 100 metrów wygrywa Weiss (A. Z. S. Warszawa), w oszczepie pierwszy Szydłowski (A. Z. S. Lwów), skok o tyczce pierwszy Ever (Estonja), drugi Chełmicki (Polska), trzeci Rzepka (Polska); bieg 1500 m.: pierwszy Tiisfeld (Estonja), drugi Kostrzewski (A. Z. S. Warszawa).

Słynny niemiecki lekkoatleta Houben, zwycięzca Paddocka, Murchisona, Pounita i Carra, startował w ubiegłą sobotę i niedzielę na zawodach w Monachjum i Augsburgu. W sobotę w biegu na 100 m. zwyciężył Houben w czasie 10.6 s., zaś w biegu na 200 m. w czasie 21.8 s. W handicapie na 100 m. Houben osiągnął czas 10.5 s., równy rekordowi niemieckiemu. Na drugi dzień w Augsburgu wygrał Houben bieg na 200 m. w czasie 21.5 s., ustanawiając w ten sposób nowy rekord niemiecki. Powyższymi wynikami potwierdził Houben swoją doskonałą formę, będąc obecnie bezkonkurencyjnym biegaczem na 100 m. na całym świecie.

HUMOR, IRONJA, SATYRA.

SIŁA WYŻSZA.

Sędzia (do złodzieja, znanego recydywisty): — No, już dawno cię nie oglądałem: widzę, żeś się poprawił!

Złodziej: — Byłem obłożnie chory, panie sędzio!

TEATR „BAGATELA".

Ostatnia miłostka Jolanty.

Komedja w 4 odsłonach Norberta Garai'a).

Poraz pierwszy poznaliśmy p. Norberta Garai'a, który jest, jak wszelkie prawdopodobieństwo zatem przemawia, Włochem. Już trzeba przyznać, że włoska komedja oddecha zupełnie innem powietrzem, niż to, do którego przyzwyczaja nas farsa francuska. Odmienny i idealniejszy to świat. Jest to przedewszystkiem świat sztuki! A w tej cudownej atmosferze artyzmu rozwija się w ukryciu kwiat bohaterstwa. Artyści i bohaterzy, a więc ludzie na koturnach, ludzie spętani przez dwie przewodniczki cywilizacji: sławy i wielkości — oto jest świat Garai'a i świat współczesnej Italji, Italji Mussoliniego. Wszystko tam dziś oddecha żądzą wielkości i sławy.

Garai wprowadza nas w bardzo ciekawy problem.

Przedstawia nam młodego, odznaczonego za waleczność, w ostatniej wojnie porucznika, Gina Tarabellę i jego miłość do aktorki, Jolanty Ferrary. Wojna wyrwała tego młodego chłopca z ławy szkolnej i przerobiła go na męża, zanim stał się mężczyzną.

Dopiero teraz, kiedy wojna się ukończyła miłość do kobiety odezwała się w nim z taką ślepą, żywiołową siłą, jakgdyby to była furja najszaleńszego ataku. Rozniecona przez wojnę i osobiste męstwo Gina Tarabelli energja uczucia zmieniła tylko swój przedmiot, przeniosła się z narodu na kobietę i momentalnie przeistoczyła gołowąsego wyrostka w mężczyznę.

Młody porucznik zobaczył sławną aktorkę na przedstawieniu i z miejsca zakochał się w niej — na śmierć. Nieuświadomiony słyszał o tem, że aktorki potrzebują dużo pieniędzy. Ofiaruje więc Jolancie 150 tysięcy lirów — za jedną noc miłości. Ale te 150 tysięcy musiał ukraść — z kasy pułkowej. Kiedy Jolanta, która czuje nadchodzącą już jesień swych lat, otrzymuje propozycję od nierozważnego porucznika, ulega odrazu czarowi jego temperamentu i postanawia go przyjąć. Wszak to proste. Temperament kochanka przedłuża naszą młodość! Ale Jolanta jest artystką nie tylko na scenie, ale i w życiu. Więc młody porucznik musi przedrzeć się przez druty kolczaste serdecznej męki i musi okazać męstwo i pogardę śmierci, nim zdobędzie — tę jedną noc miłości.

Jolanta zaczyna swoją grę z młodym porucznikiem w kostjumie Lulu, przyjmuje odeń pieniądze, lecz równocześnie pali je na kominku, aby zamknąć furtkę do odwrotu Ginowi.

A potem przebiera się w strój M. Lescaut i nakłania go do porzucenia wszystkiego i wyjazdu z nim w daleki świat, a kiedy on na wszystko gotów, wdziewa suknię kobiety — demona z Strindberga i wymusza na nim słowo, że po godzinie miłości, odbierze sobie życie. A Gino na wszystko przystaje. I zaczyna się ta godzina miłości jedyna i szalona, trwająca od 12 w nocy do 12 w południe — aby następnie zakończyć się idyllą najcichszą, najspokojniejszą w świecie. Jolanta zwraca Ginowi 150 tysięcy lirów, ale odbiera od niego słowo, że więcej do niej się nie zbliży. Jolanta jest kobietą doświadczoną. Wie, że zabawa z takim młodzikiem długo potrwać nie może, że dla kobiet w jesiennych latach najlepsi są — Don Juani dni dawniejszych. Takim jest jej przyjaciel Roberto di Scotti, za którego też Jolanta wychodzi za mąż.

Sztuka N. Garai'a posiada parę znakomicie postawionych sił, a przedewszystkiem świetną rolę aktorki Jolanty. Zagrała ją p. Barwińska, która niedawno opuściła scenę lwowską. Przedstawiła się w tej roli jako artystka o dużym melodramatycznym temperamencie. Dlatego też nie ze wszystkich przemian mimo szczęśliwych warunków zewnętrznych wyszła zwycięsko. W grze naogół sumiennej brak było tego zasadniczego tonu życia aktorki: nerwowości, niepokoju i nieobliczalności. Pani Barwińska była naogół spokojną, zbyt łagodną i dobrą...

Gina Tarabellę grał p. Jerzy **Szyndler,** aktor młody i uzdolniony. Don Juan dnia dzisiejszego jest w przeciwstawieniu do dawniejszego zuchwały, ale i nieśmiały zarazem, zdobywczy ale i naiwny, nie zna duszy kobiety, i nie rozumie jej, ale umie jej pragnąć za wszelką cenę. Takim był p. Szyndler i dlatego można mu tego występu powinszować. Pułkownika Roberta do Scotti kreował p. **Barwiński** z miłym umiarem, który go kwalifikuje do ról charakterystycznych. P. **Osuchowska** w roli pokojówki posiadała wiele wdzięku.

Dobrze też wyszły role służącego **(Wysocki),** dyrektora teatru **(Fertner).** Publiczność śledziła sztukę z ogromnem zainteresowaniem.

L. Skoczylas.

Stracone zachody miłosne.

Romantyczna przygoda Krakowianina na bruku częstochowskim.

Onegdaj przybył do Częstochowy kupiec z Krakowa. Kazimierz K., którego pomimo gościnności Częstochowian spotkała niefortunna przygoda.

Otóż po załatwieniu pomyślnie interesów Krakowianin zapragnął doznać świeżych wrażeń i wieczorem wyszedł na przechadzkę w Aleje. Po dłuższej wędrówce tu i ówdzie **podszedł do jakiejś piękności** i ku swemu zdziwieniu **został mile przyjęty.** Po chwili kroczył już ze znajomą w stronę mostu kolejowego, stąd zaś skierowali swe kroki w pustą i ciemną ul. Wały.

Nagle, jakby z pod ziemi, wyskoczyli jacyś trzej osobnicy i bez długich wstępów **rozpoczęli kłótnię z Krakowianinem** o rzecz najzupełniej błahą... **o względy pięknej damy.** Kupiec stawał dzielnie w obronie honoru znajomej i swoich praw, aż wreszcie jeden z napastników użył najcięższego argumentu, bo oto **podjął z ziemi olbrzymi kamień i z rozmachem huknął nim w głowę nienawistnego rywala.** Z rozbitej głowy bluznęła krew... Na krzyk ranionego nadbiegł policjant i ujął wszystkich trzech napastników. **Dama czekająć wyniku rycerskiego turnieju ulotniła się już wcześniej.**

W komisarjacie okazało się, że napastnikami są znani policji awanturnicy: Bolesław Jezuita, Mateusz Remizow i Zygmunt Dymarczyk, którzy też zostali aresztowani. Krakowianin zaś opuścił pospiesznie Częstochowę, unosząc jako **przykre wspomnienie przy godnej znajomości... obandażowaną głowę.**

Szczepionka przeciw zmęczeniu.

Londyński „Daily Express" donosi o ciekawych eksperymentach w laboratorjum uniwersyteckiem, mające na celu zapobieganie zmęczeniu. Doświadczenia, dokonywane na szczurach i świnkach morskich **dały bardzo dobre rezultaty.**

Zwierzęta umieszczono na ruchomej szybie, na której mogły się utrzymać tylko w biegu. Gdy zaczęły okazywać zmęczenie, zaszczepiono im płyn wzmacniający muskuły, poczem znowu stawały się rześkie. Narazie nie wypróbowano tego środka na ludziach, ale lekarze utrzymują, że systematyczne zastosowanie szczepionki okaże się nadzwyczaj dodatnie.

Odkrywca min złotych w Transwalu zmarł w nędzy.

W Johannesburg, w Afryce południowej, zmarł **Georg Walker, odkrywca pierwszej kopalni złota z Transwalu.** Georg Walker liczył 71 lat i ostatni okres swego życia spędził w nędzy, pobierając tylko małą pensyjkę ze skarbu angielskiego.

Walker przybył do Afryki jako zwykły robotnik w kapalniach djamentów i pracą dorobił się tyle, że mógł sobie wybudować domek. Było to w r. 1886, kiedy przy rozkopywaniu ziemi pod fundament domu, natknął się na żyłę złota. To rozbudziło w Walkerze żądzę poszukiwania tego cennego kruszcu i w istocie okazało się, że grunt, na którym miało stanąć jego skromne domostwo, zawiera niezmierzone skarby. Wkrótce stał się Walker właścicielem kolonji górniczej „Gold City" istniejącej po dziś dzień.

Ale Walker stał się wreszcie ofiarą swojej żądzy złota. Po sprzedaniu bowiem złotodajnego terenu, puścił się na spekulacje, które przyprawiły go do utraty całego majątku.

Pomysły przemytników francuskich.

Ubiegłego tygodnia władze celne francuskie przychwyciły na granicy belgijskiej znaczny **transport tytoniu, przemycanego w samochodzie** jakiegoś rzekomego turysty, który okazał się w rzeczywistości zawodowym przemytnikiem.

Fakt ten dość pospolity w ostatnich czasach, dał asumpt jednemu z dzienników paryskich do przypomnienia szeregu autentycznych wypadków kontrabandy, którym możnaby dać miano klasycznych.

Między innemi np. francuska komora celna w Longwy przepuściła wagon, naładowany obrobionemi płytami kamienia ciosowego, przeznaczonemi do budowy domów. Zupełnie przypadkowo jeden z celników zauważył, iż płyta, leżąca na wierzchu, jest jakby spękniała. Zaintrygowało go to, zaczął bliżej kamienie badać i cóż się okazało?... Oto, **płyty były w środku wydrążone i zawierały alkohol!** Jeden tylko taki transport byłby przyniósł skarbowi stratę 5.000 franków w opłacie celnej.

W innym znów wypadku przychwytano **transport spirytusu w transporcie talerzy fajansowych,** ustawionych tuzinami jeden na drugim. Mianowicie tylko początkowe i końcowe talerze były talerzami, środkowe zaś zamiast dna miały otwór, w którym umieszczono naczynie ze spirytusem.

DROBNE OGŁOSZENIA

Paragon Blok.

Ogólnie znany pod tą nazwą blok kupiecki rachunkowy jest w używaniu w każdem większem przedsiębiorstwie kupieckiem i handlowem. Zna każdy kupujący w domu towarowym i w większych składach ową karteczkę, którą otrzymuje jako kwit swej zapłaty. Bloki te sprowadzano dotychczas całemi wagonami z zagranicy, gdyż w Polsce nie było odpowiednich maszyn specjalnych. W ostatnim czasie zajęła się tym artykułem Drukarnia Narodowa T. A. w Bydgoszczy, przedsiębiorstwo, które ma ścisłą łączność z Towarzystwem Akcyjnem Drukarnia Polska w Poznaniu. Pokazano nam już w tych dniach wzory różnego rodzaju bloków rachunkowych, które wyprodukowano w Bydgoszczy, wykonane bez zarzutu. Wiemy dokładnie, że za towar ten wysyłano rocznie wiele setek tysięcy złotych zagranicę, wzbogacając przez to przemysł graficzny nieswojski. Jak za to odwdzięcza się nam zagranica, nie chcemy tu wspominać. Nareszcie towar ten wyrabia się w kraju i sprzedaje o wiele taniej, aniżeli wyrób zagraniczny.

Nie wątpimy, że skorzystają z tego wszyscy ci, którym Paragon bloki kupieckie sprowadzali dotychczas z zagranicy. Drukarnia Narodowa T. A. w Bydgoszczy, Jagiellońska 10, odwrotną pocztą nadeśle na żądanie ofertę wraz z wzorami.

Odpowiedzialny redaktor: **Dr. Władysław Świrski.** Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem **J. Borkowicza.**